Libicki Jan

E. 27,371/2
i 21,263.

SEN DZIWNY

W Ktorym

WINO y WODA.

O Godnośćiach swych rosprawuią.

Roku Pańskiego, 1684.

SEN DZIWNY.

W ktorym Wino y Wodá;

O Godnośćiách swych rosprawuią.

ODpráwował sie Bánkiet záwołány/
Potráwy z Winem máią bez nagá ny:
Tám kiedym vsnął dobrze iuż piiány/
Od towárzyszow będąc odbieżány.
Porwány byłem w duchu do trzećiego
Niebá/ á wolny od ćiáłá ćiężkiego:
Zląkłem sie bárzo/ y ćiężkom strwożony/
Kiedy mi wielki cud był obiáwiony/
Záśiadł ná Sądźie Pan Bog Wszechmogący/
Co widźiał moy duch strachem wielkim drżący.
Wodá/ y Wino przed Sędźiem stáneli/
Y ták sie z sobą vmawiáć záczeli.

Wodá.

Wodá ztąd sobie chwałe przyznawáłá/
Mowiąc/ żem naprzod pierwsze mieysce miáłá:
Gdy iest Swiát stworzon/ zaraz niebieskiego
Widźiáłám duchá okrążaiącego.

Wino.

A Wino rzecze w przod podle bywáią
Rzeczy dawáne/ potym droższe dáią:
Ták Bog chćiał by sie ludźie tobą myli/
A mnie po tobie żeby grzeszni pili.

Wodá.

Wodá.

Wodá/ mam ia ztad wielkie zálecenie/
Bom vgáśiłá Chrystusá prágnienie:
Dawid powiedział z strumienia pić bedźie/
Przeto ná Stolcu wysokim vśiedźie.

Wino

Wielka w tym łáská Páńska pokazána/
Iż Woda z Winem nie iest pomieszána:
Przeto ći ktorzy Wino z Woda piia/
Iák przećiwnicy Chrystusowi żyią.

Wodá.

Náuká vczy nas Páwłá Swietego/
Jedzenia/ picia strzedz sie zbytecznego:
Bo Cnotá gáśnie gdźie Wino pánuie
Y madry śćieżki Páńskiey odstepuie.

Wino.

Tobie iest słusznie zbytek przyrownány/
Kiedy Synowi Iákubá był dány
Testáment/ ktory iak Wodá wylany/
Złaian/ Oyczystem łożem pomázany.

Wodá.

O zdrowiu Náámáná powatpili/
Y iuż go Doktorowie odstapili:
Aż mu Prorok rzekł/ śiedm rázy w Iordánie
Obmiy sie/ á tać chorobá vstánie.

Wino.

Od zboycow gdy był Zydowin zraniony
Od Księdza/ y Lewity opuszczony:
Musiałby vmrzeć gdyby posieczone
Członki/ przez Wino nie były leczone.

Wodá.

Mnie pili Názáreni/ pogardzáli/
Winem/ żywctem swym mnie miánowáli:
Y Pismo świadczy/ że ludzie schorzeli/
Zdrowie w Sadzáwce przez Anyołá mieli.

Wino.

Napoy twoy czyni ludźiom vtrapienie/
Zywot odyma/ przynośi gryźienie:
Dawid modląc sie o to prośił Bogá/
Zeby go zbytnia nie zálalá wodá.

Wodá.

Noe piiány gdy spał ododziany/
Przeklinał Syná od niego náśmiany:
Y Pátryárchę Lothá piianego/
Przywiodło Wino do grzechu sprosnego.

Wino.

Już to vbogi/ y wielki chudziná/
Co przy wieczerzy nie może mieć winá:
Ani sie ludzie vbostwá lękáią
Piiąc/ choć prozne spiżárnie swe máią.

Wodá.

Wodá.

Wieß że ty czyniß wielkie rospalenie/
A ia zás czynię wdźięczne ochłodzenie:
Nie Wino/ ále Wodá to spráwilá/
Ze Miásto Páńskie sobą vćießyłá.

Wino.

Napoy twoy dawno byłby pogárdzony/
By od Prorokow nie był zalecony:
Ktory w mię ná on czás był przemieniony/
Gdy Chrystus ná gody był záproßony.

Wodá.

Rozum odchodźi/ y oczy fáluią
Tym/ ktorzy twego napoiu pilnuią:
Lágodnie wchodząc wesela dodáieß/
A iad iáko smok okrutny zádáieß.

Wino.

Twoią podłośćią źiemię vlewáią/
A moię zacność do skárbow chowáią:
Tobą we źrzodłách chłopskie trzody poią/
Wesołe sercá mym napoiem stoią.

Wodá.

Dosyć przynośi pożytku wielkiego
Ziemiá/ co bliska źrzodłá ćiekącego:
Y buyne zbożá ná polu się rodzą
Zásianym/ gdy dżdże częstokroć przechodzą.

Wino.

Pokarm chociaż iest smáczno vczyniony/
Bezemnie záwsze bywa vprzykrzony:
Ciebie vbogi pije/ y łákomy/
Ale moy kielich zacnym iest znáiomy.

Woda.

Jam wiáry Sákrámentá vczyniłá/
Kiedym Chrystusá w Jordanie obmyłá:
Stárem Figury Zakonne skończyłá/
Z boku práwego gdym płynąca byłá.

Wino.

Choć ná Krzcie tobą grzechy obmywáią/
Przez mię zbáwienie śiłá grzesznych máią:
Niczymby byłá tá pochwała twoiá/
By mnie Pan nie rzekł/ iż to iest Krew moiá.

Wodá.

Jam do mądrośći świętey przyrównána/
Ktora ná serce ludzkie iest wylana:
Tą kiedy dusze bywáią skropione/
Prágnienie záraz vstawa sprzykrzone.

Wino.

Przez mię Duch Swięty Krolestwo zbudował
Boskie/ gdy Oblubienicę poymował:
Y wprowádził ią do lochu winnego/
Gdzie mleká z Winem pożywał słodkiego.

Wodá.

Wodá.

Nie wyśćie z boku Kośćiołá práwego/
Ktorym sie zmywa to co iest sprosnego:
Zkąd pod Krztu źrzodlem iestem wyrázona/
Y ná obmyćie wiernych pozwolona.

Wino.

Okrzczonym przez ćie łáská pozwolona/
Lecz od grzeszących bywa oddalona:
Przeto mnie skutek ten iest náznáczony/
Iż kto mie piie bywa vzdrowiony.

Wodá.

Gdy lud Zydowski z Egiptu vchodził/
Ktory sam Moyżesz przez Morze vchodził:
Stánely dziwne z moiey wody ściány/
A żeby wielbił Páná lud wybrány.

Wino.

Gdy kto napoiu mego pić przestánie/
Ten wielbić Páná pieśniámi vstánie:
Kto iest zágrzany od napoiu mego/
Spiewá/ y wielbi Páná Niebieskiego.

Dekret,

To vsłyszawszy świeci Anyołowie/
Staneli zgodnie przy tey Winá mowie:
Krzyknawszy wszyscy głosámi wielkimi/
Pokoy wam ludzie niech będzie ná ziemi.

Spiący.

Spiący.

Od ktorych głosow będąc obudzony/
Opowiádam cud sobie obiáwiony:
Iż wszyscy Swięći zgodnie przyznawáią/
Y chwałę Winu á nie wodźie dáią.
A kto mi wierzy niechay się weseli/
Że ták o Winie Swięći powiedźieli:
To iednák rzekli iże piiánice/
Nie wnidą nigdy do Pańskiey świątnice:
A ći co Wodę nie Wino piiáią/
Tácy się tylko do Niebá dostáią.